

Sygn. akt VI Ga 99/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

` Dnia 5 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Koszalinie VI Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Marek Ciszewski (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r. w Koszalinie

w postępowaniu uproszczonym, na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa:	(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko:	T. R.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez **powoda**

od wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie

z dnia 6 sierpnia 2014r. sygn. akt **V GC – upr 485/14**

oddala apelację .

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domagał się zasądzenia od pozwanego T. R. kwoty 840,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 19 października 2012r. do dnia zapłaty i zwrotu kosztów procesu. Na uzasadnienie żądania wskazał, iż dochodzona kwota stanowi wynagrodzenie z umowy za świadczone usługi internetowe.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 8 kwietnia 2014r. Sąd Rejonowy w Koszalinie uwzględnił żądanie powoda orzekając o kosztach procesu.

Pozwany w sprzeciwie od tego nakazu domagał się oddalenia powództwa w całości i zwrotu kosztów. W uzasadnieniu pozwany argumentował, że uchylił się od skutków złożonego pod wpływem błędu, wywołanego treścią pisma powoda, oświadczenia. Podkreślił, że pozostawał w przekonaniu, iż odpowiadając na pismo powoda, jedynie podaje swoje dane celem uzupełnienia publikowanego już w Internecie ogłoszenia. Nadto pozwany wskazał, że oświadczenie powoda nie może być uznane za ofertę zawarcia umowy, bowiem w treści omawianego pisma wskazano, że odpowiedź na nie będzie przedmiotem dalszego opracowywania i uzupełniania. Pozwany wywodził też, że strony jedynie prowadziły rokowania, które nie doprowadziły do zawarcia umowy.

Sąd Rejonowy w Koszalinie ustalił, że wedle przyjętej w powodowej spółce taktyki postępowania, wyszukiwano w Internecie danych adresowych przedsiębiorców, do których wysyłane były pisma, mające skłonić do związania się umową.

Po otrzymaniu od powoda takiego pisma, pozwany podpisał je i odesłał, pozostając w przekonaniu, że podał podmiotowi trzeciemu, z którym ma zawartą umowę, dodatkowe dane celem uzupełnienia o nie ogłoszenia już publikowanego przez ten podmiot w Internecie

Po otrzymaniu pisma od pozwanego powód 11 października 2012r. wystawił fakturę VAT opiewającą na dochodzona kwotę, w treści której wskazał, że stanowi ona rozliczenie za okres 6 miesięcy, a w innym miejscu, że kwota tam wymieniona jest opłatą roczną. W treści faktury wskazano również nr login i hasło, które umożliwiały edytowanie ogłoszenia i jego zmianę lub uzupełnienie.

Po otrzymaniu faktury pozwany wysłał 12 października 2012r. do powoda wiadomość e-mail, w której prosił o anulowanie faktury i umowy wskazując, że swoje pismo wysłał do powoda pomyłkowo.

15 października 2012r. pozwany skierował do powoda pismo, w którym wskazał, że podpisał umowę w wyniku błędu. W uzasadnieniu pozwany wywodził, że był przekonany, że przesyła dane celem ich uzupełnienia w publikowanym już ogłoszeniu.

Później strony wymieniały korespondencję, która nie doprowadziła do rozwiązania konfliktu.

W oparciu o takie ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że zgłoszone żądanie nie powinno zostać uwzględnione.

Sąd Rejonowy wskazał, że okoliczności faktyczne, istotne dla rozstrzygnięcia pozostają poza sporem, a rozbieżność stanowisk stron wyraża się jedynie w tym, że pozwany uważa, że uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia albowiem działał pod wpływem błędu, a powód nie zgadza się z tym stanowiskiem. Z mocy art. 84 kc w zw. z art. 88 kc w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków swojego oświadczenia woli składając, nie później niż w okresie 1 roku od wykrycia błędu oświadczenie, z którym należy zwrócić się do osoby, do której oświadczenie będące wynikiem błędu zostało skierowane. Nadto można powoływać się jedynie na błąd istotny w rozumieniu art. 84 § 2 kc tj. taki, który uzasadnienia przypuszczenie, że gdyby osoba składająca oświadczenie nie działała pod wpływem błędu, oświadczenia takiego by nie złożyła.

Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy dla uwzględnienia stanowiska pozwanego należało rozważyć, czy w chwili, gdy pozwany składał oświadczenie tj. we wrześniu 2012r. miał błędne wyobrażenie o treści czynności, której dokonywał i czy wyobrażenie to zostało wywołane przez powoda, choćby bez jego winy oraz, czy jeżeli nie pozostawałby w błędzie, który przywołuje, nie złożyłby omawianego oświadczenia.

Sąd I instancji wskazał, że pozwany złożył powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swego oświadczenia z września 2012r. w ustawowym terminie. Pozwany twierdził, co nie było sporne, że swój błąd wykrył dopiero, gdy otrzymał od powoda fakturę VAT. Faktura ta została wystawiona 11 października 2012 roku. Skoro tak, to pismo pozwanego z 15 października 2012r., które powód otrzymał najpóźniej 10 stycznia 2013 roku, bowiem tego dnia odpowiedział na nie, zdaniem Sądu Rejonowego, uznać za złożone w ustawowym terminie. W piśmie tym pozwany wyraźnie oświadczył, że umowę podpisał pod wpływem błędu i wskazał, że uważa, że nie może ona rodzić skutków prawnych. Taka treść omawianego pisma jednoznacznie odzwierciedla wolę pozwanego, którą było uchylenie się od skutków oświadczenia z września 2012r. Podkreślił również Sąd Rejonowy, że analogicznie omawiane pismo rozumiał powód, bowiem w odpowiedzi na nie podjął polemikę z pozwanym rozważając skuteczność oświadczenia w kontekście przepisów o błędzie. W konsekwencji nie sposób uznać, jak chce powód (vide pozew), że pozwany nie złożył oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych.

W ocenie Sądu Rejonowego, pozwany wykazał, że działał pod wpływem takiego błędu, a w szczególności w przekonaniu, że nie dokonuje żadnej czynności prawnej i nie zaciąga zobowiązania. Z zeznań pozwanego wynika

jednoznacznie pozostawanie w przekonaniu, że w piśmie, które wysłał do powoda wskazuje innemu niż powód podmiotowi, dane, które ten na podstawie umowy, która łączyła go z pozwanym miał opublikować w Internecie. Zeznania te wg Sądu I instancji są wiarygodne jako zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Takie błędne wrażenie mogło powstać, spowodowane zabiegami, których zdaniem sądu dopuścił się powód intencjonalnie, by pozwanego w błąd wprowadzić. Zabiegami tymi było: po pierwsze użycie wyjątkowo małej czcionki z nazwą powoda w części nagłówkowej pisma, które skierował do pozwanego. W konsekwencji adresatowi mogło umknąć to kto jest autorem pisma które otrzymał. Dodatkowo powód użył niejednoznacznych, mylących sformułowań jak na przykład to, że zwraca się z prośbą o uzupełnienie lub skorygowanie danych (która to treść jest w jego piśmie powtórzona trzykrotnie), co oczywiście mogło rodzić wrażenie, że danymi tymi powód już dysponował w związku z łączącym strony stosunkiem prawnym, tym bardziej, że u dołu pisma powód wskazywał, że dane te należy ponownie sprawdzić, co sugeruje że pozwany już przynajmniej raz je sprawdzał. Za niejednoznaczny też uznał Sąd Rejonowy tę część pisma powoda, w której wskazywał, że po nadejściu zaakceptowanej oferty będzie ona opracowana i uzupełniona. Powyższe sformułowania powodują, że czytającemu pismo powoda umyka intencja autora. Po trzecie w piśmie powoda użyto niezrozumiałych zdań, a w szczególności sam tytuł pisma („Oferta wpisowa do rekomendacji Państwa przedsiębiorstwa”) jest całkowicie niezrozumiały.

Zdaniem Sądu Rejonowego, brak było przeszkód by w omawianej ofercie prostym i zrozumiałym językiem powód napisał, że proponuje zawarcie umowy na okres 2 lat.

Natomiast sformułowana treść pisma powoda powodowała, że było ono niezrozumiałe dla pozwanego i mogło rodzić błędne wyobrażenie o intencji osoby, która omawiane pismo sformułowała, w konsekwencji pozwany mógł pozostawać w przekonaniu, że odpowiadając na nie, nie zawiera umowy.

Odnosząc się do kwestii istotności błędu Sąd Rejonowy stwierdził, że błąd pozwanego był istotny, tzn., że gdyby zdawał sobie sprawę z rzeczywistej treści swojej czynności nie dokonał by jej. Stojąc na stanowisku, zgodnie z którym ocena tej przesłanki winna opierać się na obiektywnych kryteriach i odwoływać się do ocen rozsądnego człowieka, który znając rzeczywisty stan sprawy dokonywałby czynności należy uznać, że błąd pozwanego był istotny. Skoro, co nie jest sporne, pozwany w omawianym okresie otrzymywał analogiczne świadczenie, jak świadczenie, które oferował mu powód od innych podmiotów nieodpłatnie, to rozsądnie, oceniając rzecz już tylko z punktu widzenia jego interesów ekonomicznych, było zaniechać podpisywania kolejnej umowy, na podstawie której miał uzyskać takie samo świadczenie, lecz za zapłatą znacznej kwoty.

Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że w treści swojej oferty powód bynajmniej nie wspominał, że jego świadczenie różniło się od świadczenia podmiotu, z którym pozwany miał już zawartą umowę. Dopiero przesyłając fakturę VAT powód wskazał pozwanemu numer login i hasło, które pozwalały na modyfikowanie ogłoszenia, które zamieścił w Internecie. Był to kolejny zabieg powoda mający na celu zmylenie pozwanego tak, by wręcz nie wiedział, że proponowane mu świadczenie różni się od tych, które już otrzymuje, po to by zaniechał dokładniejszej analizy doręzonego mu pisma.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że pozwany pozostawał w błędzie co do treści czynności prawnej i, że jego błąd był wywołany przez powoda. Z powyższych względów, na podstawie art. 84 kc w zw. z art. 86 kc przyjął, że na skutek oświadczenia pozwanego o uchyleniu się od skutków oświadczenia o przyjęciu oferty powoda doszło do zniweczenia skutków prawnych tego oświadczenia, w związku z czym umowa stron winna być uznana za nieważną ze skutkiem ex tunc. Zważywszy na powyższe, za zbędne Sąd Rejonowy uznał rozważania nad tą argumentacją pozwanego, zgodnie z którą nie doszło do zawarcia umowy bowiem strony prowadziły rokowania.

Na podstawie powyższych ustaleń i wniosków, Sąd Rejonowy w Koszalinie, wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2014 r. w sprawie V GC - upr 485/14:

1. powództwo oddalił;

2. zasądził od powoda - (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powoda T. R. kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelacja od całości powyższego wyroku wniósł powód, który zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych i dowolne ustalenie, że:

1. powód wprowadził pozwanego w błąd samą treścią oferty, mimo iż pozwany de facto nie zapoznał się z jej treścią, a jedynie ograniczył się do wypełnienia rubryki dotyczącej jego numeru telefonu, a nadto, mimo, że materiał dowody nie pozwala na takie ustalenie - druk formularza i informacje w nim zawarte w sposób wyraźny określają: od kogo pochodzi oferta, że strony nie były dotychczas związane kontaktami handlowymi, że w przypadku podpisania oferty strony zawierają umowę na okres 2 lat, nadto, że umowa jest odpłatna, a opłata za wpis wynosi miesięcznie 190 zł; powyższe w sposób jednoznaczny wskazywało, iż jest to nowa oferta zawarcia umowy, nie zaś kontynuacja współpracy z innym podmiotem;

2. pozwany zawierając umowę poprzez podpisanie formularza i jego odesłanie do powoda działał pod wpływem błędu z uwagi na to, że uważał, że kontynuuje współpracę z dotychczasowym kontrahentem, nie zaś zawiera nową umowę z innym podmiotem, w sytuacji gdy pozwany nie przedstawił na to żadnego wiarygodnego dowodu;

3. istotność błędu pozwanego wynikała z tego, że w podobnym okresie otrzymywał od innych podmiotów analogiczne świadczenie do tego, które oferował mu powód, z tym że bezpłatnie, zaś z punktu widzenia interesów ekonomicznych pozwanego niekorzystnym byłoby zawarcie takiej samej umowy z powodem, ale odpłatnie, w sytuacji gdy w niniejszej sprawie powód nie wykazał, że podmiot, z którym jest rzekomo związany już analogiczną umową, świadczy usługi na podobnym poziomie co powód, a należy zwrócić uwagę na fakt, że rejestr powoda, z uwagi na wysokie pozycjonowanie strony w wyszukiwarkach internetowych, zapewnia klientom wyższą skuteczność aniżeli bezpłatne rejestry;

4. powód negował fakt złożenia przez pozwanego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych, podczas gdy z treści pozwu wprost wynika, że powód negował jedynie skuteczność oświadczenia pozwanego, nie zaś sam fakt jego złożenia;

5. pominięcie i brak dokonania ustaleń, iż pozwany wywiązał się z treści zawartej umowy i opublikował na stronie internetowej dane pozwanego, a tym samym należy mu się świadczenie z tego tytułu chociażby na podstawie art. 752 k.c.

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, które to uchybienie miało wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c, poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, z pominięciem części dowodów i faktów z nich wynikających, tj. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, poprzez:

a) przyjęcie, że powód podstępnie wprowadził pozwanego w błąd co do charakteru przesłanego druku, tj. wywołał u pozwanego przekonanie, że nie dokonuje on żadnej czynności prawnej i nie zaciąga zobowiązania, a jedynie uzupełnia już publikowane bezpłatnie w Internecie dane, w sytuacji, gdy treść formularza w zakresie jego charakteru - tj. faktu, iż była to oferta zawarcia umowy nie budziła wątpliwości, powód nadto w treści oferty wskazał na odpłatność publikacji wpisu, okres obowiązywania umowy, jak i podmiot prowadzący rejestr w Internecie i już tylko pobieżna lektura oferty pozwalała na zidentyfikowanie jej charakteru, a także ustalenie istotnych postanowień umowy,

b) przyjęcie, że pozwany był przekonany, iż uzupełnia formularz celem odesłania go podmiotowi, na którego stronie internetowej już publikowane są dane jego przedsiębiorstwa, w sytuacji gdy pozwany nie zapoznał się z treścią oferty: nie sprawdził od jakiego podmiotu ona pochodzi, a jedynie ograniczył się do wpisania numeru telefonu swojego przedsiębiorstwa i odesłania druku faksem;

c) uznanie, że powód użył „wyjątkowo małej czcionki” z nazwą powoda w części nagłówkowej pisma, które skierował do pozwanego, co w konsekwencji mogło spowodować, iż adresat pisma przeoczył nazwę podmiotu składającego

ofertę, a tym samym został wprowadzony w błąd, co do charakteru pisma, podczas gdy powód w żaden sposób nie próbował zakamuflować treści odnoszącej się do warunków umowy oraz podmiotu składającego ofertę;

d) uznanie, że użyte w druku powoda sformułowanie „Proszę uzupełnić lub skorygować brakujące lub błędne dane” jest sformułowaniem niejednoznacznym i może wywołać u oblata wrażenie, że danymi tymi powód już dysponował w związku z łączącym strony stosunkiem prawnym, podczas gdy jest to najbardziej proste, zrozumiałe i nie wywołujące skojarzeń polecenie, skłaniające oblata do wypełnienia częściowo już uzupełnionych przez oferenta rubryk tabeli, w której zawarte są informacje dotyczące przedsiębiorstwa adresata oferty; nadto całkowicie dowolne jest ustalenie Sądu, zgodnie z którym polecenie „ponownego sprawdzenia danych” tym bardziej sugeruje, że pozwany już raz je sprawdzał, w sytuacji, gdy „ponowne sprawdzenie” ma na celu uniknięcie przesłania powodowi przez oblata błędnie wypełnionego formularza, co mogłoby działać wyłącznie na niekorzyść pozwanego - w prowadzonej przez powoda książce telefonicznej mogłyby wówczas widnieć błędne dane dotyczące prowadzonej przez klienta działalności;

e) uznanie, że użyte w ofercie sformułowania dotyczące prośby o uzupełnienie danych, czy ponowne ich sprawdzenie powodują, że „czytającemu pismo umyka intencja autora”, podczas gdy treść całej oferty wskazuje na wolę zawarcia przez powoda z adresatem odpłatnej umowy, na określony w treści oferty czas, jednocześnie trudno mówić w niniejszej sprawie o „uniknięciu czytającemu intencji autora”, w sytuacji gdy pozwany nie zapoznał się z treścią oferty, a jedynie ograniczył się do wpisania do jednej z rubryk numeru telefonu i odesłania faxem podpisanej oferty;

f) uznanie, że w treści oferty użyto niezrozumiałych zdań, podczas gdy zwłaszcza sformułowania dotyczące essentialia negotii umowy są jednoznaczne i proste, mianowicie: w odniesieniu do momentu/warunku zawarcia umowy: „Wraz z podpisem składają Państwo wiążącą ofertę na wyżej wymienionych warunkach”, w odniesieniu do odpłatnego charakteru umowy: „Opata za wpis wynosi miesięcznie 190 złotych”, „Rozliczenie następuje raz w roku”, zaś w odniesieniu do okresu obowiązywania umowy: „Z podpisaniem oferty wpis biznesowy jest wiążąco zamawiany na okres 2 lat”;

2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c, poprzez sporządzenie uzasadnienia, którego treść uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, bowiem Sąd nie przytoczył w uzasadnieniu dowodów, na których oparł swoje rozstrzygnięcie, a jedynie w sposób arbitralny wydał orzeczenie, oraz nie podał przyczyn, dla których odmówił wiarygodności dowodom przedłożonym przez stronę powodową; nadto poprzez sporządzenie uzasadnienia, które w wielu jego fragmentach jest niezrozumiałe i nie oparte na merytorycznych argumentach;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 84 k.c. i art. 86 k.c. w zw. art. 65 § 1 k.c, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że:

1. pozwany działał pod wpływem błędu i to błędu istotnego, podczas gdy przed podpisaniem oferty nie zapoznał się z jej treścią i jak sam wskazał w piśmie z dnia 12.10.2012r., zgłoszenie wysłał przypadkowo, w konsekwencji nie jest więc możliwe ustalenie, czy zaistniała przesłanka z art. 84 § 1 k.c, tj. że błąd został wywołany przez odbiorcę oświadczenia woli, a także przesłanka z art. 84 § 2 k.c, tj. że błąd był istotny;

2. powódka wprowadziła pozwanego w błąd podstępem, podczas gdy o takim działaniu można by mówić, gdyby treść formularza podpisana przez pozwanego była tak skonstruowana, że mogła wywołać przeświadczenie, że nie zostaje zawarta żadna umowa, zaś treść przesłanej pozwanemu oferty w sposób jasny i czytelny precyzuje oczekiwania powoda — wyraża on wolę zawarcia odpłatnej umowy, na postawie której pozwany będzie zobowiązany do ponoszenia miesięcznych opłat w kwocie 190 zł, w zamian powód opublikuje na stronie internetowej (...) uzupełnione przez pozwanego na druku oferty dane na okres 2 lat.

Wskazując powyższe zarzuty, apelujący wnosił o:

1. zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie V Wydziału Gospodarczego z dnia 6 sierpnia 2014r., wydanego w sprawie o sygn. akt V GC 485/14, poprzez zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.804,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 października 2012r. do dnia zapłaty,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem I i II instancji,

ewentualnie:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Dodatkowo apelujący wnosił o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 25 lutego 2014r. sygn. akt V GC 948/13 wraz z uzasadnieniem - na okoliczność, iż w analogicznym stanie faktycznym sprawy nie doszło do uznania błędu przy składaniu oświadczenia woli, a także Sąd dokonał całkowicie odmiennej oceny zgromadzonych dowodów niż w niniejszej sprawie, co przemawia za uznaniem, iż w niniejszej sprawie doszło do dowolnej oceny dowodów sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Według apelującego, przeprowadzenie wskazanego dowodu było konieczne na obecnym etapie postępowania, w związku z tym, iż strona nie mogła się powołać wcześniej na wskazane orzeczenie, a także potrzeba powołania tego dowodu wynikała później, tj. po sporządzeniu nielogicznego uzasadnienia wyroku w niniejszej sprawie w zakresie oceny dowodów, która stała się oceną dowolną, z pominięciem faktów wynikających z treści oferty powoda.

W uzasadnieniu apelacji powód szerzej argumentował na rzecz tak sformułowanych zarzutów.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Ponadto, powołując się na podstawę z art. 381 k.p.c. wnosił o - oddalenie wniosku dowodowego, zgłoszonego przez powoda w apelacji, dotyczącego przeprowadzenia dowodu z dokumentu - wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 25 lutego 2014r. (sygn. akt V GC 948/13), z uwagi na fakt, iż powód mógł powołać powyższy dowód w postępowaniu przed Sądem I instancji. Ponadto, wbrew twierdzeniom apelującego stan faktyczny w obu sprawach wcale nie jest analogiczny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, apelacja powoda sprowadzała się w zasadzie do polemiki z oceną materiału dowodowego, dokonaną przez Sąd pierwszej instancji i przedstawienia własnej wersji oceny tego materiału i już choćby z tego powodu na uwzględnienie nie zasługiwała.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw dla dopuszczenia, wnioskowanego w apelacji, dowodu z treści wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie, wydanego w innej sprawie. Dowód ten podlegał pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c. z uwagi na fakt, iż strona mogła wnioski te powołać już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, albowiem już wówczas istniała, wskazywana w apelacji, potrzeba powołania się na nie. Trzeba bowiem zauważyć, że wskazywany wyrok wydany została w dniu 25 lutego 2014r. podczas, gdy orzeczenie w niniejszej sprawie zapadło w dniu 6 sierpnia 2014r. Niezależnie od tej formalnej przyczyny wykluczającej prowadzenie dowodu stwierdzić należy znikomą jego przydatność dla czynienia ustaleń w sprawie zważywszy na odmienną naturę stanu faktycznego i zakres prowadzonego przez strony postępowania dowodowego.

Nie był również uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c, wobec sporządzenia uzasadnienia, którego treść uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, bowiem Sąd nie przytoczył w uzasadnieniu dowodów, na których oparł swoje rozstrzygnięcie, a orzeczenie ma cechy arbitralności. Należy zauważyć, że przepis art. 328 §2 k.p.c. wskazuje niezbędne elementy prawidłowego uzasadnienia wyroku sądu. Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że naruszenie tej normy prawnej może polegać na tym, że uzasadnienie orzeczenia sądowego nie zawiera wszystkich lub niektórych elementów wymienionych w tym przepisie, a brak ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 grudnia 2000 r. w sprawie V CKN 158/00).

Sąd Okręgowy nie dopatrył się jakichkolwiek uchybień w zakresie niekompletności, a więc braku obowiązkowych części w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a tym bardziej takich, które mogłyby rzutować na wydane rozstrzygnięcie. Wyłącznie natomiast fakt, że sposób rozumowania i wnioskowania sądu są rozbieżne z oczekiwaniami strony powodowej, bo w istocie do tego sprowadzają się zarzuty, skutecznej podstawy zaskarżenia nie stanowią.

Sąd drugiej instancji, dzieląc poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, przyjmuje je za własne. Podziela także dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zebranego materiału dowodowego oraz wskazaną podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Wbrew zarzutom apelacji, poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia nie zawierają zarzucanej sprzeczności z materiałem dowodowym sprawy, a wręcz przeciwnie - mają odzwierciedlenie we wskazanych w uzasadnieniu wyroku dowodach ocenionych w granicach swobody zakreślonej treścią art. 233 § 1 k.p.c. i Sąd Okręgowy wyprowadzone z tej oceny wnioski w pełni podziela. Polemiczny charakter apelacji wyraża się w tym, że powód kwestionuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, a w szczególności ustaloną na ich podstawie możliwość skutecznego powoływania się przez pozwanego na działanie w błędzie, jako przesłanki warunkującej możliwość uchylenia się od skutków prawnych złożonego przez pozwanego oświadczenia woli o przyjęciu oferty powoda, przedstawiając własną ocenę dowodów opartą na subiektywnym przeświadczeniu skarżącego o odmiennej ocenie okoliczności towarzyszących zawarciu przez strony postępowania spornej umowy i skutkach jej zawarcia. Zwalczanie ustaleń faktycznych Sądu i związanej z tym oceny materiału dowodowego może następować tylko poprzez argumenty natury jurystycznej, wykazanie, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej lub niesłusznie im ją przyznając, a takowych apelacja nie zawiera.

Nie ulega wątpliwości, że czynność prawna kształtuje sytuację prawną podmiotów prawa cywilnego zasadniczo tylko wówczas, gdy stanowiące jej podstawę oświadczenie woli jest efektem dokładnie przemyślanych, podjętych swobodnie i z pełnym rozeznaniem decyzji, zakomunikowanych na zewnątrz bez zniekształceń. W razie zaś błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, przy czym można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (art. 84 § 1 i 2 k.c.) Skutkiem złożenia oświadczenia woli pod wpływem prawnie doniosłego błędu jest względna nieważność dokonanej w ten sposób czynności. Czynność dotkniętą taką wadą jest ważna, ale podważalna w tym sensie, że zainteresowany może uchylić się od skutków złożonego wadliwie oświadczenia woli, realizując przysługujące mu do tego podmiotowe prawo o charakterze kształtującym. Wykonanie go definitywnie ukształtuje stosunki prawne między stronami, doprowadzając do unieważnienia czynności prawnej *ex tunc*, czyli od początku. Zgodnie natomiast z treścią art. 88 § 1 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Oznacza to, że wykonanie prawa do uchylenia się od skutków prawnych następuje przez złożenie odpowiedniego oświadczenia woli, do którego znajdują zaś zastosowanie ogólne zasady dotyczące oświadczeń woli (art. 61 k.c. i art. 62 k.c.).

Uwzględniając powyższe, podzielić należy ocenę Sądu Rejonowego, iż pozwany wykazał fakt pozostawania w błędzie, co treści zawartej umowy w zakresie publikacji w Internecie danych prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, wywołanych działaniem powoda. Wbrew twierdzeniom apelacji, nie można przyjąć, iżby ustaleniu działania pozwanego pod wpływem błędu stał na przeszkodzie fakt, iż pozwany nie zapoznał się z treścią oferty - nie sprawdził od jakiego podmiotu ona pochodzi, a jedynie ograniczył się do wpisania numeru telefonu swojego przedsiębiorstwa i odesłania drukiem faksem. Twierdzenie powoda o rzekomym niezapoznaniu się z ofertą przez pozwanego nie znajduje żadnego uzasadnienia w ustalonych okolicznościach sprawy i czynione jest wyłącznie na użytek zawartej w apelacji argumentacji. Rzecz jednak w tym, iż powód zapoznał się z treścią przesłanej mu przez pozwanego oferty, choć faktycznie nie uczynił tego dostatecznie wnikliwie, i tym samym błędnie ocenił czynność prawną, której oferta dotyczyła. Ta możliwość niedostatecznie uważnego zapoznania się z treścią oferty częstokroć wykorzystywana jest przez reklamodawców, czy niezbyt rzetelnych oferentów usług, którzy wykorzystują

zjawisko sugerowania się odbiorcy informacjami wyeksponowanymi w określony sposób, a pomijającego inne, mniej zauważalne klauzule.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę, że zarówno przyjęta forma graficzna „oferty” powodą, jak również konstrukcja treści dają podstawę do przyjęcia, iż celem działania oferenta było wykorzystanie fałszywych przesłanek rozumowania wynikłych z niedostatecznie uważnego lub błędnego odczytania zapisów pisma oferenta. Chodzi o wywołanie niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u osoby kontrahenta, który jest zdolny skłonić ją do dokonania określonego działania. Już sam fakt bezpośredniego wystąpienia z konkretną, częściowo wypełnioną danymi kontrahenta ofertą stanowi zabieg socjotechniczny, mający skłonić do określonej czynności. Taki, w ocenie Sądu Rejonowego, którą należy podzielić, cel miało: użycie bardzo małej czcionki przy wskazaniu powodowej firmy, oraz zapisów wprowadzających w błędne przekonanie, jakoby była to już kolejna czynność między stronami lub też sformułowań nie tylko niezupełnie zrozumiałych ale wręcz niespójnych językowo. Zarzuty apelującego, co do tych ustaleń, stanowią wyłącznie polemikę, opartą na subiektywnej ocenie i nie dają się obronić. Faktycznie powód świadomie użył „wyjątkowo małej czcionki” /wystarczy ją porównać choćby z wielkością czcionki użytej na wskazanie sposobu zwrotu pisma/ dla wskazania nazwy firmy, co oczywiście miało na celu nieeksponowanie faktu, iż nie był kontrahentem pozwanego. Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że zapisy dotyczące sposobu uzupełnienia lub skorygowania danych i żądanie ponownego ich sprawdzenia sugerowały, i taki jak się wydaje miały cel, jakoby pismo było kontynuacją poprzednich czynności. Nie można też uznać, iżby sformułowanie „oferta wpisowa do rekomendacji Państwa przedsiębiorstwa” było wyrażoną „prostym i zrozumiałym” językiem oferty zawarcia umowy o świadczenie usługi internetowej. Dodanie w dalszej części tekstu zapisu, że oferta (?) będzie podlegała dalszemu „opracowywaniu i uzupełnieniu” tym bardziej mogło utwierdzać w przekonaniu, że składane oświadczenie, nie stanowi przyjęcia oferty, a jedynie będzie dalej negocjowana.

Istnieje nadmiar argumentów dla odparcia podniesionego w apelacji zarzutu nieuwzględnienia art. 752 kc jako prawnej podstawy roszczenia. Przede wszystkim wskazać należy, że w toku sporu sam powód ani takiej podstawy, ani też okoliczności faktycznych mogących posłużyć jej ustaleniu nie wskazywał, co sprawia, że ewentualne oparcie orzeczenia na takiej konstrukcji łączyłaby się z naruszeniem zasady z art. 321. §1 kpc. Nadto trzeba zauważyć, że konstrukcja prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia stanowić ma kompromis prawny między założeniem, że nikt bez upoważnienia nie powinien ingerować w cudze sprawy, a koniecznością uregulowania skutków prawnych faktycznej ingerencji, wywołanej zasługującymi na aprobatę pobudkami w cudze interesy przez osobę nieuprawnioną. Prowadzący cudzą sprawę bez zlecenia powinien bowiem działać z korzyścią osoby, której sprawę prowadzi, zgodnie z jej prawdopodobną wolą oraz przy zachowaniu należytej staranności. Tym samym prawo zezwala na ingerencję w cudze sprawy nie tylko wówczas, gdy jest to konieczne, ale także wtedy, gdy ma charakter użyteczny. Tymczasem w przedmiotowej sprawie potwierdzony został jedynie fakt ingerencji powoda w zakres interesów pozwanego. Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, iż nastąpiło to zgodnie z wolą i z korzyścią dla pozwanego.

Wszystkie wskazane okoliczności, podniesione przez stronę i poparte zeznaniami pozwanego upoważniały do przyjęcia, że przyjęcie oferty było następstwem błędnego rozumienia dokonywanej czynności, wywołanego celowym działaniem powoda. Dawało to podstawę do przyjęcia, iż uchylenie się przez pozwanego od skutków złożonego oświadczenia było usprawiedliwione i prowadziło do uchylenia z mocą wsteczną (ex tunc), od chwili dokonania czynności, zawartej umowy. W konsekwencji takiego stanowiska stwierdzić należy, że dochodzone przez stronę powodową roszczenie nie znajduje podstawy w istniejącym stosunku prawnym i z tego powodu nie mogło zostać uwzględnione.

Z tych wszystkich względów apelacja powoda okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.